

Ale to nie wszystko! Ogród i balkon to przecież kwiaty...

Większość owadów latających jest aktywna na ograniczonym obszarze, zazwyczaj do 250 m od własnego gniazda. Od wiosny do jesieni szukają one pokarmu na różnorodnych roślinach kwitnących. **Musisz zatem patrzeć na kwiaty i gniazda łącznie.** Czy wyobrażasz sobie życie w mieszkaniu bez kuchni i pełnej lodówki? Sprawdź, jakie rośliny rosną w okolicy i wysiej z ich nasion małą łąkę. Planuj swoje rabaty racjonalnie – nie rezygnuj z ulubionych hortensji czy pelargonii, ale zadbaj wtedy o dobre sąsiedztwo dla nich, czyli rośliny pełne pyłku i nektaru, które kwitną przez cały sezon. Koniecznie dosadź rośliny, które będą niezastąpionym budulcem gniazd. Owady wykorzystują czasem włoski z dziewanny i kocanki albo płatki maku lub róży.



Jeśli dostrzeżesz te różne, czasem dziwaczne upodobania i potrzeby owadów, Twój ogród będzie rozbrzmiewał całą gamą dźwięków i czarował barwami. Nie oznacza to też wielkich wyrzeczeń ani pracy ponad miarę. Owady nie potrzebują architektów, świetnie czują się nawet w nieco zapomnianych miejscach. Chwasty? Złamany konar? Stermata liści? Ależ proszę! Przyroda tylko na tym skorzysta, a my razem z nią.

Tekst i fotografie: Marta Jurek, Kasia Dytrych (pszczolinka)

Mgr inż. Marta Jurek –

z wykształcenia specjalistka ds. ochrony środowiska, z doświadczenia przyrodniczka, edukatorka i questerka. Autorka publikacji ekologicznych, gier terenowych oraz programów edukacyjnych na temat ochrony bioróżnorodności, w tym szczególnie owadów zapylających. Miłośniczka ogrodu i eksperymentalnej uprawy roślin.

Zrealizowano w ramach programu „Zielony Poznań”



ZNAJOMI z zielonego zakątka



Myśląc o **różnorodności biologicznej** w ogrodzie, nie sposób nie zacząć od owadów. Żyją we wszystkich środowiskach, od alpejskich lodowców po gorące źródła, biegają, kopią, wspinają się, szybują i latają, zapylają rośliny, jedzą i są zjadane, utrzymują równowagę gatunków, roznoszą nasiona, rozkładają materię organiczną...

Różnorodność biologiczna:

To wszystkie formy życia, które nas otaczają.

Wiele owadów spotkać można wśród miejskiej zieleni, kręcą się przy nas w ogrodach, parkach i lasach. Kiedyś skrywały się w słomianych strzechach, w oknach skrzynkowych, szczelinach, zakamarkach czy strychach starych domów. Dziś miejsc, które są dobrym schronieniem dla nich, jest niewiele. Co możesz zrobić, by im pomóc?



Aż **80% pszczół** żyje samotnie w ziemi.

Pszczolinka podczas kopania gniazda.

Przedsięwzięcie dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

WFOŚiGW
POZNAŃ

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W POZNANIU

NARODOWY FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ

Ministerstwo
Klimatu i Środowiska

POZnań*

Zachowaj naturalne siedliska i stwarzaj im warunki do gniazdowania w ogrodzie.

- Dla owadów żyjących w ziemi zarezerwuj mały fragment terenu w słonecznym i spokojnym miejscu. Zbuduj tam skalniak, usyp skarpe albo wypełnij betonowy krąg mieszkanką piasku i ziemi. Wkrótce zobaczysz tam pszczoły: obrostkę, lepiarkę albo pszczolinę.
- Zachowaj szpalery starych drzew, zarośla z tarniny i głogów. Staną się one zimową kryjówką dla chrząszczy.
- Nie zgrabiaj ściółki i liści. Tam swoje zimowiska znajdą biedronki i motyle.
- Nie usuwaj spróchniałych konarów. W ich miękkim drewnie zamieszkają chrząszcze, mrówki i motyle.
- Nie wyrzucaj połamanych łodyg jeżyny, bylicy lub róży. Po wydrążeniu rdzenia staną się one miejscami gniazdowania wielu pszczół.
- Zostaw trochę dzikich roślin i chwastów. Usyp wśród nich małą stertę kamieni lub wykop w ziemi dziurę wielkości arbuza. Włóż do środka trochę suchego mchu i przykryj płytą chodnikową z okrągłym otworem. Takim miejscem zainteresują się trzmiele, doskonałe zapylacze pomidorów!
- Spójrz inaczej na kompostownik – on też może być domem. Znajdą w nim swoje miejsce różne owady, w tym skoczogonki zwane „sprzątaczkami”.
- Jeśli teren na to pozwala, wykop małe oczko wodne. Będzie ono wodopojem dla zwierząt odwiedzających ogród.
- Pamiętaj, że większość owadów wykopie sobie lokum w ziemi. Poczekaj kilka dni z przekopywaniem ogródka, żeby nie uszkodzić płytko ukrytych gniazd.



Choć to drewno wydaje się martwe, jest domem dla wielu organizmów.

A jak urządzić bzyzącą dżunglę na balkonie?

Możesz zamontować „domek” w formie kwadratowej skrzynki z drewna liściastego. W jej wnętrzu umieść zeszłoroczne łodygi trzciny, pędy bzu lub bylicy, fragment spróchniałego drewna, szyszkę i kawałek gliny lub suchego drewna z nawierconymi otworami. Wolną przestrzeń wypełnij sianem lub słomą. Załóż też siatkę, by owadzie gniazda nie stały się stołówką dla ptaków. Ten przepis na uniwersalność sprawdzi się na początek, ale pamiętaj, że, obserwując owady, masz szansę wprowadzić korzystne zmiany.



Instrukcja
budowy
gniazda

<https://tiny.pl/c87vd>

Co jeszcze możesz zrobić, gdy masz mało miejsca?

- Dobrym pomysłem jest niewielka ceramiczna doniczka wypełniona sianem, zawieszona do góry dnem, z myślą o skorkach. One też pełnią ważną rolę w ogrodzie!
- Dla pszczół murarek przyda się owinięta sznurkiem wiązka pustych łodyg serdecznika lub trzciny.

- Bzygi z pewnością zainteresują się ściętymi łodygami jeżyn umieszczonymi ukośnie w donicy.
- W cichym kącie możesz ustawić skrzynkę z piaskiem dla różnych pszczół ziemnych.
- Nie zapomnij o wodzie, owady też jej potrzebują – do picia, do urządzania gniazda i do chłodzenia larw. Zbiorniczek z wodą możesz zrobić z zawieszanej blisko „domku” łupiny kokosa. Koniecznie wrzuć do niej parę kamyków i trochę mchu, dzięki czemu owady się nie utopią. Możesz też użyć suszonego owocu lotosu, który z łatwością wbijesz w ziemię w doniczce. Jego wypełnione wodą dziurki stworzą bezpieczne poidelko.



Bezpieczne poidelko dla owadów.

